GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 23. W Czwartek dnia 28. Stycznia. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 25. Stycznia.

N. Cesarz Rossyjski Tajnemu Radzcy Regencyjnemu i Professorowi Dr. Boekh w Berlinie order Św. Anny 3. kl. dać raczył.

N. Pan na zagajenie Sejmików prowincyonalnych Brandenburga, Pomeranii, Pruss, Poznania, Szląska, Saxonii i Westfalii d. 28. Lutego r. b. wyznaczyć raczył. Pod względem rozpoczęcia się Sejmików prowincyi Nadreńskich, stósownie do życzeń stanów dawniéj zwykle w miesiącu Maju odbywanych, w swoim czasie potrzebne ogłoszenie wydane zostanie.

Minister spraw wewnętrznych i policyi.
von Rochow.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Gazeta Vossa donosi z Elbląga z d. 9. Stycznia: „Podróżni, przybywający z Polski, opowiadają, że nie tylko w Warszawie, lecz w całém Królestwie Polskiém, szczególnie w zachodnich częściach, liczne massy wojsk rossyjskich się koncentrują. O celu koncentracyi takich sił w Polsce, nie miano tam żadnéj wiadomości.«

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Stycznia.

Dzisiejsze i wczorajsze dzienniki zajmują się ciągle jeszcze pytaniem fortyfikacyjném. Dziennik sporów odpierał onegdaj zarzuty dzienników lewéj strony, jakoby sprawozdanie Pana Thiersa ozięble przyjął i w skrytości odrzucenia projektu tego pragnął. Powiada on między innémi: « Pragniemy, aby Paryż obwarowano, ale nie chcemy, aby to miało się stać innym narodom powodem do nienawiści. Nie chcemy także, aby obwarowany Paryż stał się przytułkiem band rewolucyjnych, któreby stąd zagony swoje po Europie zapuszczać i wszystkich naszych przyjaciół przeciw nam uzbroić mogły. Pragniemy obwarowania Paryża, ale nie chcemy, żeby on dla tego zaprzestał być stolicą ucywilizowanego świata, i żeby okopy odłączyły go na wzór muru chińskiego od reszty Europy. Pragniemy obwarowania Paryża, ale się z drugiéj strony wzdrygamy na myśl o niedoli, na jaką się mieszkańcy jego w razie oblężenia narazić mogą. Obawa zaś nasza jeszcze się bardziéj wzmaga na myśl, że właśnie ludzie, pragnący obalenia rządu teraźniejszego, instytucyi i wolności naszych, najgorliwiéj plan ten obwarowania popierają. Pragniemy obwarowania, ale chcemy, aby Paryż był i nadal miastem

wolności, handlu i sztuk! Cóżby bowiem pomogły ogromne wydatki, gdyby Paryż przestał być stolicą Francyi? Obelgi handel zniesie, ale bojaźń może go bardzo łatwo tam zapędzić, gdzie go bezpieczeństwo czeka. Bogacze są zdrajcami i tchórzami; tak twierdzicie! Wypędźcież więc bogaczy z Paryża, a zobaczymy, co bez handlu i bogaczy z rzemieślnikami bez zatrudnienia w Paryżu pocznie-cie. Nie dziwcież się więc naszéj w téj mierze oziębłości! Dziwcie się owszem, że jeszcze całkiem nie odrzucamy planu, na którym nieprzyjaciele pokoju i porządku całą swą zakładają nadzieję! Jeżeli zaś wiedzieć pragniecie, czemu sprawozdanie Pana Thiersa ozięble przyjęliśmy, odpowiadamy wam, że P. Thiers bardzo się rozwodził nad strategicznem pytaniem, którego nie zna, a ledwo napomknął o politycznem pytaniu, które mu zgłębić wypadało. Jakiż wpływ obwarowanie to wywrze w przyszłości na dobry byt, wolność, przemysł, charakter i obyczaje stolicy? Czyliż w razie wojny bojaźń oblężenia wiele mieszkańców na zawsze z stolicy nie wypłoszy? Czyliż się rząd zamknie z nami w oblężonym Paryżu? Czyliż Król, Izby, Ministrowie i inni urzędnicy pozostaną w oblężonym Paryżu, albo czyliż go jedynie Kommendantowi powierzą? Moglibyśmy tu wiele jeszcze równie ważnych podać pytań, zasługujących na rozbiór, a które Pan Thiers całkiem pominął. Tymczasowo zaś projekt do prawa pochwalamy, w nadziei, że obwarowanie Paryża nie stanie się powodem do wojny, ale owszem nową będzie rękoimią utrzymania pokoju.« — Kuryer francuzki wnosi z tego artykułu Dziennika sporów, iż jest życzeniem Ministeryum, aby Izba projekt ten odrzuciła, ale zarazem odpowiedzialność za to na siebie przyjęła. Polecono zatém Dziennikowi sporów, aby Deputowanych strachu nabawił; on zaś to w powyższym uskutecznił artykule.

Rząd ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Tulonu z d. 15. Stycznia: „Prefekt morski do Ministra wojny. W ostatnich dniach Grudnia przedsięwziął General Guingret wycieczkę w kraj pokolenia Beni-Sala-Haan; zabójców Kapitana Sageta zamordowano lub wydano. Arabowie utracili 60 ludzi; 800 wołów, 1200 skopów i znaczny zapas zboża wpadły w ręce nasze. Wojsko expedycyjne powróciło bez najmniejszéj straty w pierwszych dniach Stycznia do swego obozu."

Dziennik handlowy zapewnia, że za dom jeden, za który przed kilku miesiącami 1,100,000 fr. ofiarowano, teraz po ułożeniu planu fortyfikacyjnego tylko 800,000 fr. dają.

Pod wpływem gabinetu redagowany dziennik armii zawiéra co następuje: Zwracaliśmy częstokroć uwagę wojskowéj publiczności na niebezpieczeństwo jakie nastręcza, wyjawiając wojenne rozkazy rządu; i dziś nic nie uchybimy zwyczajnym naszym w téj ważnéj okoliczności względom. Nie możemy atoli nie protestować przeciw temu, co codziennie względem wprowadzonego już w wykonanie rozbrojenia w dziennikach napotykamy. Nie wiemy jak się doszło do tego rozbrojenia, lecz gdy idzie o czyn, który cały świat sprawdzić może, śmiało wyrzec możemy, żeśmy nie uczynili żadnego poruszenia, któreby nastręczało myśl, iż zapieramy się tego, cośmy przedsięwzięli. Rozgłoszono aż nadto o uwolnieniu wielkiéj liczby żołnierzy i marynarzy, lecz zapomniano, że 31. Grudnia jest końcem roku, i że z nim upływa zakres służby w 1833 rozpoczętéj. Do téj klassy należący żołnierze, winni zatém byli, stósownie do prawa, w d. 1. Stycznia otrzymać pozwolenie wracania do siedzib. Przestajemy na tych kilku słowach które wystarczą, aby czytelnikom naszym oszczędzić zmyślonych wiadomości, jakie w tym względzie po różnych krążą dziennikach.

Nie można jeszcze z pewnością przewidzieć, w jaki sposób Izba pod względem obwarowania Paryża zawyrokuje. Obrady nad tym przedmiotem nie rozpoczną się przed czwartkiem dn. 21. b. m. Pan Thiers używa ile możności wpływu swego dla uzyskania większości. Lamartine natomiast, jako naczelnik przeciwników obwarowania Paryża, usiłuje większość na swoję przeciągnąć stronę. Ministeryum, w środku stojące, dość przykre zajmuje stanowisko. Ministrowie Humann i Soult są także przeciw obwarowaniu. Wczoraj po południu miał Pan Lamartine o godzinie 4téj długą rozmowę z Panem Guizotem. Twierdzą, iż pierwszy mocno przy tém obstaje, aby sprężysto przeciw warowniom w mowie publicznéj wystąpić, i chce nawet uczynić wniosek, aby okopy o 6 lieues od stolicy cofnięto i tylko 60 do 80 mil. na całą tę robotę wyznaczono.

Z dnia 19. Stycznia.

Kuryer francuzki zawiera co następuje: »Zdaje się być rzeczą pewną, iż Ministeryum zawarty przez Admirała Mackau traktat potwierdzić postanowiło Pod Buenos-Ayresem pozostanie się dostateczna siła morska, która nad uskutecznieniem traktatu tego czuwać będzie. Od chwili, w któréj Ministeryum traktat ten zatwierdzi, uzna go za swą własność i odpowiedzialność za niego na siebie przyjmie. Jego to było rzeczą, zbadać, czy Ad-

mirał Mackau ściśle się swoich trzymał instrukcyi. Po zgłębieniu i zatwierdzeniu téj rzeczy, niknie gabinet, który instrukcye wydał, i ten, który się załatwienia tego sporu podjął. Samo się tylko pozostanie Ministeryum, które się do tego przychyliło, i które Izbom sprawę z wszystkiego zdać obowiązane. Śledzimy przeto li tylko w czysto historycznym interesie, czyli traktat z dn. 31. Października zgodny jest z instrukcyami, danemi Admirałowi Mackau przez Ministeryum z dn. 1. Marca. W Kwietniu z. r., gdy pytanie względem zamknięcia rzeki la Plata w Izbie wniesiono, oświadczył Pan Thiers wśród oklasków całéj Izby, żeby pokój zawarł i honor Francyi zaspokoił, gdyby się rząd buenosayreski do dwóch przychylił punktów: 1) do wynagrodzenia za gwałty, na których wiele Francuzów ucierpiało; 2) do postawienia Francyi w równi z innemi korzyści mającemi narodami. Wiemy, że ułożone przez Pana Thiersa w Lipcu i wręczone Admirałowi Mackau instrukcye powtórzyły z zupełną pewnością oświadczenie, złożone przez Pana Thiersa w Izbie. Ten tylko jeszcze punkt dodano, aby przed każdym układem sprzymierzeńców naszych zawiadomiono, iż się układać będziemy, i aby ich wezwano do wmięszania się do tych układów, jeżeli im się tak podobało. Nie wiadomo nam, czy uskuteczniono zamiary rządu francuzkiego pod względem sprzymierzeńców, których współdziałanie Francya przyjęła; ale obstajemy przy przekonaniu, że, czyniąc nawet ilość wynagrodzenia zawisłą od rozjemców, i przyczepiając do praw, jakich Francuzi w Buenos - Ayresie używać mają, ograniczające zastrzeżenie, oddalono się od instrukcyi Ministeryum z dn. 1. Marca i niebezpieczny traktat podpisano. Zalecono także jeszcze Admirałowi Mackau, aby ułaskawienie dla wygnańców argentyńskich wyjednał. Admirał Mackau pozyskał upakarzającą łaskę, któréj z pewnością wiele osób nie przyjmie. Wyjaśniliśmy rzecz tę, o ile w mocy naszéj było; samo Ministeryum jedynie więcéj uczynić może, składając urzędowe dowody. Izba zechce niezawodnie dowiedzieć się wszystkich szczegółów o tym przedmiocie, bo jéj prawo do tego służy.«

Marszałek Valée za tydzień do Francyi powróci. Zdaje się, że najnowsze z Afryki nadeszłe wiadomości nie są tak pokojem tchnące i zaspakajające, jak z urzędowych obwieszczeń wnosić było można. Abdel Kader, którego za pognębionego poczytywano, nakazał podobno nowy nabór do wojska pomiędzy wszystkiemi jemu podległemi pokoleniami, i postanowił najbliższą wyprawę w 10,000 regularnéj jazdy i 5000 wyćwiczonéj piechoty rozpocząć. Marszałek Valée zażądał podobno szybkiego nadesłania 12,000 wojska. Generał Bugeaud ma dn. 28. b. m. wyjechać.

Dowody stronników i przeciwników obwarowania miasta Paryża stanowią nie tylko w sali obrad Izby deputowanych, ale także we wszystkich niemal politycznych salonach główny przedmiot rozmów; zdaje się być pewną rzeczą, że sprawa obwarowania nie stanie się pytaniem gabinetowem, tak bowiem przynajmniéj Pan Guizot stanowczo oświadczył. Kilkakrotne jego obrady z Panem Lamartinem toż samo potwierdzają. Mowa, jaką deputowany ten mieć będzie, nie może przeminąć bez wzbudzenia wielkiego wrażenia, gdy całe pytanie czasowe europejskie w połączeniu z stanem Francyi rozbierać będzie. Także Pan Goldbery, deputowany lewéj strony, powstanie przeciw projektowi, Thiers naturalnie zmuszony będzie projektu swego bronić, a tak obrady pod każdym względem zajmującemi będą. Po pytaniu fortyfikacyjném zamyśla Ministeryum natychmiast budżet i tajne wydatki Izbom przedłożyć, aby posiedzenia z końcem Kwietnia ukończyć. Według tego ministeryalnego projektu mogliby deputowani po chrzcie Hrabi Paryskiego d. 1. Maja do domów powrócić. Nowy Arcybiskup paryski chrzcić będzie. Od początku Maja zajmować się będzie Ministeryum wielkim środkiem Administracyjnym, który jednakże całkiem od tego zależeć będzie, czy Pan Guizot wydział swój zatrzyma. Pan Guizot zamyśla bowiem usunąć tych Prefektów, którzy administracyi jego przyzwoicie nie popierają i do innego politycznego odcienia należą, przez co w administracyi zgodność się rozrywa. Od Maja zatém aż do jesieni miałoby Ministeryum dosyć czasu do przygotowania wyborów, jeżeli zamierzone rozwiązanie Izb tak wyrzeczone będzie, jak polityczna taktyka teraźniejszego Ministeryum wymaga.

Pan Guizot zamierza również zaprowadzić zmiany w francuzkiém ciele dyplomatycznėm; gdy tego okoliczności miejscowe w wielu stronach koniecznie wymagają. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że Panu Lamartinowi już od niejakiego czasu urząd Posła w Londynie lub Wiedniu ofiarowano, jako też i to, że teraźniejszéj chwili za dogodną do przyjęcia takowego urzędu nie poczytywał. Dziennik la Presse pozostaje wiernym kombinacyi Mole - Lamartyńskiéj. Dziennik ten był jedyny, który od czasu traktatu z dnia 15. Lipca zawsze w równym przemawiał tonie, nigdy przeciw zagranicy nie podburzał i od samego początku traktat ten

zawsze z tego oceniał stanowiska, że tenże nie jest ani pogróżką ani obrazą Francyi. Dziennik sporów zmieniał w tym względzie kilkakrotnie zdanie swoje, i nie podzielając wszystkich w Presse zawartych zdań, przyznać mu jednakże pewną jednostajność należy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Stycznia.

Pewną już jest rzeczą, że Królowa zagai osobiście parlament.

Czytamy w Sun: „Nasz paryski Korrespondent donosi nam, iż ma powód do mniemania, że pan Guizot oddał pod rozwagę Posłów czterech sprzymierzonych mocarstw następujące obliczenie, mogące usunąć obawę powziętą z przyczyny uzbrajań Francyi. Ministeryum Pana Thiersa wystawiło armią, złożoną z 460,000 ludzi. Summa ta przez uwolnienie klassy z 1833 roku zmniejszyła się do 400,000 ludzi. Podług przepisów o naborach na d. 1. Marca tylko się jeszcze 290,000 ludzi pozostanie. Z tych 70,000 jest częścią wojną w Afryce zatrudnionych, częścią stoi w Korsyce lub osadach. Pomiędzy resztą 220,000 ludzi znajduje się 6000 weteranów i 13,000 żandarmów, których także odciągnąć wypada. Tak tedy pozostaje ostatecznie tylko 200,000 ludzi, którato liczba jest przyjęta w czasie pokoju. Że zaś podania statystyków zawsze nieco umniejszyć trzeba i że liczba na papierze zwyczajnie o piątą część większa bywa niż w istocie, przeto śmiało przypuścić można, że armia francuzka od d. 1. Marca istotnie tylko 160,000 ludzi liczyć będzie."

Głoszą, że chrzest następczyni tronu odbędzie się w kaplicy królewskiej w Whitehall, a to dla uniknienia niedogodności, jakie miały miejsce w zbyt małej kaplicy królewskiej w St. James, przy obrzędzie zaślubin Jéj Król. Mości. Kaplica w Whitehall, tak dla swéj obszerności, jako też dla kosztownych ozdób, wyłącznie takim obrzędom jest właściwą. Początkowo wybudowano ją na salę uczt, a przed 200 laty Król Jakób kazał Rubensowi omalować jéj wnętrze i ozdobić pięknémi obrazami. Jest ona doskonale utrzymana i liczy się do najpiękniejszych w Europie budowli.

Towarzystwo wstrzemięźliwości od mocnych trunków, z tak pomyślnym w Irlandyi przez ojca Mathew założone skutkiem, znalazło wielkie u mieszkających w Glasgowie Irlandczyków przyjęcie. Tamtejsze towarzystwo wstrzemięźliwości liczy około 10,000 członków, którzy zeszłego tygodnia z muzyką i chorągwiami przechodzili miasto, w czém około 3000 mężczyzn, kobiet i dzieci udział miało. W całym tym orszaku największy panował porządek. Dzienniki torysowskie mniemają przeciwnie, że usiłowania ojca Mathew straciły wiele na ich początkowéj u ludu wziętości. Okoliczność, że przed kilką dniami, ze 100 osób, które uwięziono w Dublinie, 40 było pijanych, i że liczba dla pijaństwa uwięzionych w dwóch ostatnich miesiącach o 60 procentu wzrosła, nastręcza dziennikowi Dublin Mail wniosek, że odmiana, jaka skutkiem starań ojca Mathew w zachowaniu ludności irlandzkiéj zajść miała, daleko prędzéj nastąpiła, niż nawet w jéj istnienie uwierzono. Umiarkowanie i trzeźwość wynikają nie z religijnego lub moralnego przekonania, lecz uważane są jako cud, jednéj osoby dziełem będący. Teraz obawiać się należy, aby upadek tak wysoko posuniętych usiłowań nie wywarł szkodliwego wpływu na pomyślność ogółu.

W Birmingham otwarto w tych dniach kościół chartystów, nazwany Nowa Jerozolima, i ustanowiono przy nim kapłana z Glasgowa, nazwiskiem O'Nem; kościół był przepełniony, a na dobrze obsadzonym chórze śpiewano liczne chartystowskie hymny. Chartyści mają zamiar wznieść podobne kościoły w całym kraju.

Globe zbija wiadomość przez dzienniki torysowskie podaną jakoby deputowany Frost miał w porcie Arthur w Australii znaczną otrzymać posadę i dodaje, że Frost, przybywszy na początku Lipca do Van Diemesland nie śmiejąc wylądować w Hovart Town, udał się na półwyspę Tatman, gdzie zwykle tych odsyłają winowajców, których postępowanie dla pokoju jest niebezpiecznėm.

Admirał Stopford miał otrzymać i przyjąć urząd gubernatora szpitalu w Greenwich, a tak jego wojskowa karyera jest już skończoną.

Niedawno miało miejsce w Benthnal Green zgromadzenie w celu wsparcia ubogich. Okazało się, że tamtejsza parafia miała 70,000 mieszkańców, po większéj części w stanie ubóstwa znajdujących się; żadnym więc ich sposobem wyżywić nie mogła. Postanowiono uczynić stósowną odezwę do klass zamożnych, aby się przyczyniły do ich wsparcia.

Chartyzm doszedł już do szkockich górali; dawniejszy członek tak nazwanego narodowego zgromadzenia Chartystów w Londynie, Pan Harnej, wszczął tam tego rodzaju agitacye. Początkowo na zwołaném w Inwerness zgromadzeniu znalazł on wiele oporu; przeciwnicy ogłosili go za obrońcę buntu, za uwodziciela roboczéj klassy ludu i nieprzyjaciela wszelkiéj rozsądnéj reformy; jednak wrzawa z tego powodu powstała i przybycie policyi

zrządziły, że stronnictwo umiarkowane odeszło, zostawując pole Chartystom.

Na uroczystości, którą niedawno w Dublinie stronnictwo wstrzemięźliwych wyprawiało, mówił jeszcze raz O'Connell o poddaniu się swojém ustawom tegoż towarzystwa, na dowód czego, z wielkiém zadowoleniem ogółu, skreślił on zamiar zgromadzenia, oznajmując, iż od chwili, jak się od wszelkich mocnych wstrzymał napojów, zdrowie jego daleko się polepszyło. „Pyszny jestem z tego, mówił on, iż utrzymywać mogę, że Irlandya 5 milionów Theotalistów naliczyć może. Francya nazwała się wielkim narodem. Ja Irlandyę, starą Irlandyą nazywać pragnę, i postawić ją w porównaniu z Francyą. Żaden inny naród nie dał takiego dowodu umiarkowania, jak Irlandya.« Na ostatek dodał O'Connell, że odebrał list od jednego z wysokich urzędników sprawiedliwości, zachęcający go do zostania theotalistą; w którym znalazł przytyk do tych demagogów, co każąc o umiarkowaniu, sami są od niego dalecy; wziął on to do siebie i dla tego do zgromadzenia przystępuje.

W Kadyxie zmarł 21. Grudnia angielski pisarz, Pan Frank Hall Standisch, autor wielu szacownych podróży, jako to: Wybrzeżów śródziemnego morza, Stolic północnéj Europy, Sewilli i jéj okolic. Obecnie zatrudniała go wielka biografia Kardynała Xymenesa.

Dla prędszego znoszenia się Anglii z Nowym-Yorkiem, budują w téj chwili spiżowy parostatek »Mamuth«, który ma przewyższyć wszystko, co dotąd widziano w tym rodzaju. Trzymać ma 3000 beczek ciężaru, a machina jego równać się będzie sile 1000 koni. Podróż cała ma trwać dni 10.

W ł o c h y.

Z Wenecyi, dnia 11. Stycznia.

Przez Liworno odebraliśmy nowsze wiadomości z Alexandryi, które położenia armii Ibrahima Baszy i całego Egiptu nie opisują w tak czarnych kolorach, jak to dotychczas prawie we wszystkich gazetach się działo. Stósownie do tych doniesień armia Ibrahima Baszy liczy jeszcze 50,000 żołnierza a drugie tyle stoi zupełnie uzbrojonych w Egipcie, aby każdą zaczepkę odeprzeć. Z tych doniesień wynika oraz, że Mehmed Ali do najnowszych postanowień Porty zapewne się nie zastósuje, jeżeli mu uroczyście dziedzicznych rządów nad Egiptem nie przyznają, owszem miał on oświadczyć, że tylko pod tym warunkiem się poddaje, w przeciwnym zaś razie wszystko poświęcić gotów, aby tylko ujść tak upakarzających warunków. Na duchu i sposobie myślenia Egipcyan z ufnością polega, Alexandrya nie jest jeszcze całym Egiptem, a choćby się flocie związkowéj udało, zburzyć Alexandryę, wojna tém samém nie byłaby już ukończona.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 26. Grudnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Na parostatku angielskim „Hydra« Generał angielski Smith, dla nadwątlonego zdrowia do Anglii powracający, tu przybył a z nim też wiadomość, że Ibrahim Basza dn. 7. m. b. z resztą wojska swego jeszcze stał w Damaszku. Podług listów tamecznego Konsula francuzkiego do Pana Cochelet ma się ona składać z 30,000 regularnego wojska i z równie tyle nieregularnego. Podanie to zapewne nieco przesadzone. Nam donoszą z Beirutu, że Ibrahim Basza jest w bliskości tego miasta i pomyślną dla siebie stoczył utarczkę z góralami, z których kilka set ubił i dwie wsie spalił, ale za to mu prawie równocześnie 3000 żołnierzy zbiegło; przed dwoma tygodniami kazał sobie od mieszkańców Damaszku kilka milionów piastrów kontrybucyi wypłacić i mnóstwo bydła jucznego dostawić, chcąc za to miasto od złupienia ochronić. Rozumieją powszechnie, że się wybrał z odwrotem do pustyni. Konsul francuzki donosi, że Ibrahim przez 3000 wojska tureckiego napadnięty został, ale Turków zupełnie poraził. Na uwagę, uczynioną Wicekrólowi przez Konsula angielskiego, że dalszy pobyt Ibrahima w Syryi uspokojenie kraju opóźnia i nowe spowodować może zawikłania, Wicekról oświadczył natychmiast gotowość swoję, o ile to od niego zależy, temu zaradzić, przekonanym będąc, że winę tego później na niego zwalą; wydał natychmiast przez swego Ministra Boghosa Beja pismo do Admirała Stopforda, upraszając go, aby mu podał środki, za pomocą których Ibrahima o nastąpionych ostatniemi czasy ugodach mógł zawiadomić. Wyglądają tu z niejaką obawą odpowiedzi W. Wezyra na podane mu przez Wicekróla pismo. Czy mu jeszcze dziedziczne panowanie nad Egiptem przyznają? Listy z Konstantynopola o tém poniekąd powątpiewają. Wicekról, chociaż w skarbie jego nie jest wielki dostatek, szeryfowi Mekki 500,000 tal. przeséła, aby zostawione w Hedschas wojsko na obronę miast świętych zaspokoić, by pielgrzymi spokojnie i bezpiecznie pielgrzymki swoje odbyć mogli, bo skoro Wicekról swoje wojsko zupełnie stamtąd cofnie, obawiać się trzeba, żeby Wehabici o zdobycie miast świętych się nie pokusili. Zdaje się, że postępowanie takowe Mehmeda Alego na sprawiedliwe względy zasługuje. — Handel w nadziei bliskiego pokoju, zaczynał nabierać zau-

łania i się ożywiać, wszakże obawa przed nowém zawikłaniem powtórnie wszystko sparaliżowała.

Ameryka.

Z Rio-Janeiro, dnia 15. Października. Naczelnik buntowników w Rio-Grande, Bento Gonzalwes pisał do prezydenta celem zawiązania układów o pokój, bowiem po ogłoszeniu pełnoletności Cesarza, należy ukończyć domową wojnę. Jeden z najznakomitszych członków prawodawstwa, Pan Alwarez Muhado udał się w tym celu do głównéj kwatery buntowników.

Z dnia 17. Października.

Czynić tu będą wielkie przygotowania do koronacyi Cesarza Don Pedra IIgo, w Maju odbyć się mającéj. Między innemi wzniesioną zostanie budowla 5000 osób zająć mogąca.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W powszechności dobre mienie w obwodzie Regencyi Bydgoskiéj przynajmniéj między włościanami, jest zaspakajające, kiedy płody swoje z łatwością spieniężać mogą. Przeciwnie mieszkańcy miast, a mianowicie rzemieślnicy, mając mało zręczności do zarobku, na złe czasy narzekają. Wzorowe gospodarstwo w dobrach Behle pod dozorem Pana Amtsratha Livonius, jako téż rozległe zakłady spuszczania wody na łąki w Czarnkowskim pow., w Fratzig pod Trzcianką i w pobliżu Łobżenicy powszechną zwracają uwagę i znajdą zapewne naśladowców. — Jaka znaczna była żegluga kanałem Bydgoskim w r. 1840., stąd wnioskować można, że na tymże w porównaniu z r. 1839. o 1027 statków z 21,272 sztuk drzewa budulcowego, 48,633 sztuk desek i t. p. więcéj z Bydgoszczy do Nakła a 263 statków z Nakła do Bydgoszczy kanał przebyło. Ale niepomyślny nader zachodzi stósunek w wyrobach sukna podczas tych lat; bo w r. 1840. 4156 postawów sukna mniéj wyrobiono jak w r. 1839., zaś boju i multunu więcéj sprzedano. Tak tedy fabryki sukna widocznie upadają, ile że w Samoczyniu wielka machina do postrzygania (Scheer-Maschine) przy pożarze tamecznym się spaliła.

Z Berlina, dnia 18. Stycznia. — Com Panu już przed kilku miesiącami doniósł, potwierdziło się. Sekretarz stanu Pan Düesberg istotnie Dyrektorem wydziału katolickiego w Ministeryum oświecenia i wyznań mianowany został, tak, iż więc niejako odtąd Konsystorz katolicki miéć będziemy. Tajny Nadradzca Regencyjny Dr. Schmedding, który dotychczas wyznaniu katolickiemu w Ministeryum przewodniczył, równocześnie Rzeczywistym Tajnym Nadradzcą Regencyjnym, a Sędzia przy Sądzie krajowym Aulicke w Trewirze Tajnym Radzcą Regencyjnym w wydziale tym mianowany został. Oby te ustanowienia Najwyższe zaufanie katolików ku monarchii Pruskiéj coraz więcéj utwierdzały! — Z Rzymu wiadomości brzmią pomyślnie! Kurya papiezka przychyla się do życzeń dworu naszego i wszystko rokuje pomyślne załatwienie. W wyższych towarzystwach powiadają, że Ojciec św. do mianowania Arcybiskupa Kolońskiego Kardynałem już się skłonił. — W innym liście z Berlina czytamy: «Z pewnego źródła z radością Panu donieść mogę, że spory kościelne katolickie w Prusiech bliskie są ostatecznego, pomyślnego załatwienia. Ojciec św. miał wprawdzie oświadczyć, że współdziałanie jego w skłonieniu Arcybiskupa Kolońskiego do rezygnacyi, nie zgadza się z jego naczelnopasterską godnością, ale inny przedłożył środek zaradczy, który niezawodnie wszystkie stronnictwa zaspokoi. Równocześnie oświadczył Hrabiemu Brühl, że ojcowskie zamiary N. Króla naszego i uprzejme jego ku katolickim poddanym chęci z szczególną uznaje wdzięcznością.«

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczo przemysłowego« pod redakcyją T. W. Kochańskiego, wyszedł № 2 i obejmuje: 1) O uprawie lnu i konopi w Belgii. (Ciąg dalszy). 2) O sposobie zakładania i pielęgnowania lasów. 3) Politechniczna ajencyja dla Prus. Opisanie machiny parowéj, wynalezionéj przez p. Netrebskiego, inżeniera.

Miło nam jest donieść, czego, ile nam się zdaje, jeszcze dotąd nikt szanownéj powszechności nie doniósł, iż pan J. J. Hanusz, doktor i profesor filozofii na Wszechnicy Lwowskiéj, ukończył niedawnemi czasy dzieło, mające wyjść z druku: »O Mytologii sławiańskiéj«, do którego jest dołączona: „Wiadomość o stanie oświaty naukowéj u Sławian pogańskich.“ Dzieło to tak ważne dla całéj sławiańszczyzny, jest ułożone w języku niemieckim i zawiera w zajmującém porównaniu z mytami Indów i Persów wszystko, co dotąd gdziekolwiek można było odkryć ze sławiańskiéj Mytologii. Główne zarysy tego dzieła, mieliśmy sposobność poznać na odczytach historyi filozofii, gdzie nam ich uczony udzielić raczył. Świadczy to dzieło o głębokiéj uczoności autora i wielkiéj jego znajomości, tak piśmiennictwa i narzeczy, jakoż w ogólności rzeczy sławiańskich. — Miło nam donieść, iż p. August Kuncek, doktor filozofii

i prof. fizyki oraz matematyki zastósowanéj na tejże Wszechnicy, wiadomy autor „Nauki o Swietle“ (Lehre vom Lichte) w języku niemieckim, wygotował w tymże języku „Astronomiję popularną“ w listach; z którego dzieła dochód zawsze szlachetnie myślący uczony, zamyśla obrócić na wzbogacenie tutejszego fizyczno-mechanicznego gabinetu, którym zawiaduje. — Ośmielamy się oraz donieść o pogłosce, iż pan Stroński, dokt. filozofii i były prof. filozofii a teraz bibliotekarz przy c. k. Księżnicy lwowskiego Uniwersytetu, ma pracować nad „Antropologiją“.

Numer 2. „Dziennika mód paryskich“, wydawanego p. Tomasza Kulczyckiego, zawiera prócz mód, następujące artykuły: 1) Głos serca, powieść, 2) Teatr, 3) Rozmaitości.

„Lwowianina“, przeznaczonego krajowym i użytecznym wiadomościom, wydawanego w połączeniu prac miłośników nauk, zeszyt szósty opuścił prassę dnia 10. Stycznia r. b.

Z Warszawy. — Maryja Gołębiowska ogłasza, iż postanowiła pod swoją redakcyją wydawać pismo peryjodyczne żeńskie, pod nazwą: „Mozaika Warszawska“, w której się mieścić będą oryginalne i tłumaczone płody pióra żeńskiego. Wspierana pomocą kilku dam, znanych już z prac swoich, nie będzie przyjmować do pisma swojego jak tylko: co przez kobiety utworzone lub tłumaczone będzie. — Pismo „Humorysta Warszawski“ przedzierzgnęło się w „Statek parowy.“ — Wkrótce wyjdą z pod prassy „Pisma ulotne“ M. Rubinsteina, stanowiące zbiór artykułów humorystycznych, powieści i wierszy, tak oryginalnych jakoteż tłumaczonych.

Odezwa Dziewicy Orleańskiéj do Taborystów. — Komuż nieznane jest imię bohaterskiéj Joanny d'Arc, która w niezachwianéj wierze stawiła zwycięzki opór nieprzyjacielowi ojczyzny i ukoronowawszy dziedzica państwa w Rheims, późniéj w opłatę za swoje czyny, przez lud zabobonny żywcem spaloną została. Sądzimy jednakże, iż niewielu wielbicielom téj bohaterskiéj dziewicy wiadomo, że ją obchodziły także religijne zatargi w Czechach, co zaświadcza nie tylko równoczesny pisarz, przeor klasztoru OO. Dominikanów, Jan Nieder, ale nawet w c. k. austryjackiém archiwum domowém, jest groźny list dziewicy Orleańskiéj do Husytów, który brzmi jak następuje: „Jezus Maryja! Już dawno mnie dziewkę Joannę doszła ta powszechna wieść, żeście wy z Chrześcijan kacerzami i do Saracenów podobnymi się stali; żeście się do haniebnego i bezbożnego zabobonu rzucili; że broniąc i rozkrzewiając go, wszelkiego okrucieństwa i bezprawia się dopuszczacie. Burzycie i palicie obrazy, które na pamiątkę świętéj wiary są wystawione, zabijacie Chrześcijan, którzy prawdziwą naukę wyznawają! Cóżto jest za szaleństwo! Jakaż zaciekłość pobudza was do prześladowania, podkopywania i wytępiania wiary, którą Bóg wszechmocny, którą Syn i Duch święty, wskrzesił, ustanowił, wywyższył i tysiącami cudów umocnił? Wyto, wy jesteście ciemni, nie zaś ci, którzy wzroku i dziennego światła są pozbawieni. Sądzicie może, że wam to ujdzie bezkarnie? Toż nie poznajecie, że wam Bóg w zapamiętałych waszych postępkach, ciemnocie i obłędach dla tego coraz bardziéj brnąć i posuwać się pozwala, by gdy na szczycie skażenia i bezbożności staniecie; tem srożéj was ukarał? Mówiąc prawdę, gdyby nie wojna z Anglomanami, którą teraz jestem zajęta, jużbym dawno była z mieczem między wami stanęła, jednakże jeżeli nie usłyszę, żeście się poprawili, być może, iż z nimi pokój zawrę, a przeciw wam wystąpię, dla wytępienia mieczem tego szkaradnego zabobonu i jeżeli to koniecznie być musi, dla odebrania wam kacerstwa albo żywota waszego. Jéżeli się zaś do katolickiéj wiary i dawnego swojego światła nawrócicie, niechże przyjdą do mnie wasi posłowie, a ja powiém im, co wam czynić należy. A jeźli w uporze trwać nie przestaniecie, pomnijcie na krzywdę, którąście kościołowi wyrządzili przez bezprawia wasze i bądźcie pewni, że z najmocniejszą ludzką i boską potęgą przyjdę do was i równą miarką wam zapłacę.“ — Dan w Sully 3. Marca 1829. Dziewka Joanna. Niewiadomo, czy ten list istotnie przysłano do Taborystów, czyli też, że jakimś innym sposobem dostał się do c. k. domowego archiwum; pierwszy przypadek zdaje się być niepodobny do prawdy, gdyż spodziewać się można, iż Taborystowie oburzeni jego groźbami byliby go zaraz po otrzymaniu niezawodnie zniszczyli.

Zboże z deszczem spadające. — Na ostatniém posiedzeniu angielskich i zagranicznych badaczów natury w Glasgowie, pułkownik Sykes czytał list, który otrzymał z Indyi od kapitana Astona, dyplomatycznego ajenta rządu w Bombaju. Kapitan Aston donosi z Katywaru, iż niedawno tam zboże z deszczem spadło. Mówi on, iż przed 60 do 70 laty w rezydencyi Madras, spostrzeżono podczas burzy, że ryby z deszczem spadały. O tym wypadku donosi major Harriot w swojém piśmie: „Struggles trough life“ (walka o życie), mówiąc, iż zjawienie to wydarzyło się w czasie, gdy wojsko było w pochodzie. Wiele z tych ryb spadło na kołpaki żołnierzy europejskich, którzy z nich dla swego generała

potrawę sporządzili. Atoli całą tę rzecz za szczerą baśń miano; tymczasem w ostatnich dziesięciu latach spostrzeżono i potwierdzono tak wiele sławnych zjawień natury, że już o powyższym wypadku nikt nie powątpiewa. Nadmienione powyżéj z deszczém spadłe zboże, spostrzeżono dnia 24. Maja 1840 w Radżkacie w Katywarze, a to podczas jednéj z tych nawałnic, które w tym miesiącu bardzo często tam się zdarzają i okazało się, że zboże nietylko w mieście, ale nawet na wsi i okolicach miasta w znacznéj przestrzeni na ziemią spadło. Kapitan Aston uzbierał pewną ilość tego zboża i przysłał je pułkownikowi Sykes. Krajowcy zbiegali się tłumnie do kapitana z zapytaniem, co to ma znaczyć; bo oprócz, że spadające z powietrza zboże, nabawiło ich przestrachem, jeszcze i tę okoliczność dodać należy, iż zboże to krajowcom było nieznane, gdyż nie należało do gatunków, które w tym kraju uprawiają. Przebywający w Glasgowie botanicy, którym to zboże pokazywano, co do gatunku jego z początku się nie zgadzali; jednakże utrzymywano powszechnie, że jest spartium albo vicia. Zdaje się, iż w tém zdarzeniu zachodziła taż sama siła, która przedtém ryby wyrzucała w powietrze.

Tani sposób ogrzewania pokoi. — Słychać, iż doświadczenia inżeniera kapitana Meltzera w Petersburgu, który na aparat ogrzewania pokoi parą, otrzymał przywiléj swobody, bardzo pomyślnym skutkiem są uwieńczone. Jenialny ten wynalazca rozgrzéwa parę w żaden sposób nierozpękliwym kotle do tak wysokiego stopnia gorącości, iż tworzywo to na dwie główne części, to jest piérna kwasoród i wodoród się rozdziela. Piérwsze oxyduje się w rozpalonéj żelaznéj rurze, gdy drugie w tymże czasie płomień z drzewa przyprowadza do potrójnego stopnia gorącości. Potrzebuje on tylko połowę drzewa i ogrzéwa swym aparatem nie tylko pokoje, ale nawet wypala cegłę, warzy cukier i t. d. Spodziéwamy się, iż z tego wynalazku wyniknie wielka zmiana w systemie opalania pokoi, zwłaszcza, iż aparat jest bardzo tani i dla najuboższego do nabycia łatwy. Któż przed kilkuset lat byłby uwierzył, iż woda cegłę wypalać może?

Najnowszy wynalazek. — Podług uczonych pism francuzkich, p. Dupontel wynaleźć miał sposób leczenia głucho-niemych magnetyzmem. Słychać, iż niedawno tym sposobem dwie osoby uléczył. Byłobyto wielkie magnetyzmu zwycięztwo, które dotychczas w Niemczech się nie powiodło.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzyrzeczu.

Młyn wodny Janowi Krzyżanowi Poetschke i małżonce jego należący, tu pod liczbą 1. i 2. położony, z przyległościami oszacowany na 14,490 Tal. 24. sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 26. Maja 1841.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sukcessorowie niewiadomi w Zielątkowie powiatu Obornickiego na dniu 17. Maja 1837. zmarłego ekonoma Ur. Bogumiła Bekierskiego, zapozywają się niniejszym, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy, a najdaléj w terminie na

dzień 30. Marca 1841.

przed południem o godzinie 9téj przed Ur. Arendt, Radzcą Sądu Ziemsko-miejskiego, wyznaczonym, stawili i dotyczące się dokumenta legitymacyi swéj złożyli, pod tém zagrożeniem, że w razie niestawienia się pozostałość ta, jako bezdziedziczna skarbowi publicznemu przysądzoną zostanie.

Rogoźno, dnia 30. Listopada 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. *Stycznia* 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$100\frac{5}{6}$	$100\frac{1}{3}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$80\frac{1}{12}$	$80\frac{5}{12}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$105\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{8}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	98	97
Złoto al marco	—	$208\frac{1}{2}$	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{1}{3}$	$6\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4